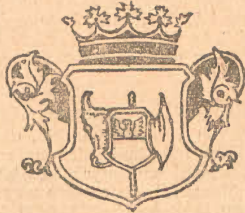


# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚC DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,00 zł, miesięcznie 1,66 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,00 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 16 pr. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażników lub temu podobnym władactwem nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa do odszkodowania.



**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 6 Janowy 35 groszy. Reklamowy 1 Janowy w wiadomościach pocztowych 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzenia sądowych wszelkie pisma odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się. Koszt bankowe: Bank Ludowy w Lesznie, Konta czekowe: Poczta w Lesznie, Oszczędności w Poznaniu numer 203 736, Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski  
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji  
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 266 LBSZNO, sobota, dnia 19-go listopada 1927 r. VIII Rok.

## Ofiarą obłędu.

Wielką tracą Prusy Wschodnie na swej obłędnej nienawiści do Polski?

Korespondencja w. „Głosu”.

Grudziądz, 19 listopada.

Ktokolwiek wniknie trochę głębiej w istotę stosunków między Polską a Prusami Wschodnimi, ten nieodwołalnie musi dojść do wniosku, że stosunki te przedstawiają jeden z typowych przykładów wpływu różnic i nienawiści narodowościowych na kształtowanie się życia politycznego i ekonomicznego.

Jakkolwiek Polska jest nie tylko najbliższym sąsiadem Prus Wschodnich, ale i w dodatku sąsiadem który niejako okala z trzech stron ten kraj, — stosunki sąsiedzkie prawie, że nie istnieją. Tymczasem ogólnie już uznano, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie zawsze usuwają na plan drugi sympatje i antypatje rasowe, ponieważ przemysł i handel swym naturalnym pędzie rozrywającym przechodzi do porządku dziennego nad sentymentem.

Stosunki między Polską a Prusami Wschodnimi dowodzą jednak, iż zdarzają się wypadki, że sentymenty, o ile są bardzo silne, oddziaływać potrafią w wyższym stopniu nie tylko na wzajemne ukladanie się stosunków w dziedzinie kulturalnej i społecznej, ale nawet i ekonomicznej.

Polityczne granice Polski z Prusami Wschodnimi stanowią kompletny „mur chiński” nie do przebycia. Przyczyna zaś powstania tego „muru chińskiego” jest wprost chorobliwa nienawiść insulantów wschodniopruskich do Polski i do wszystkiego co polskie, a — drugiej strony — zrozumiała niechęć Polaków do północnego sąsiada, niechęć wywołana wspomnianą właśnie agresywną nienawiścią.

Prusy Wschodnie jednak, jakkolwiek tam mało kto zdaje sobie sprawę z tego — potrzebują Polski. Potrzebują one zarówno drzewa i węgla polskiego jak i manufaktury łódzkiej. Sprawdzenie surowców i fabrykatów polskich do Prus Wschodnich opłaciłoby się tej prowincji znakomicie, zważywszy na bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch krajów.

Nienawiść Prus Wschodnich do Polski odbija się fatalnie dla tych pierwszych, zwłaszcza w handlu drzewem. Prusy Wschodnie posiadają bowiem bardzo duże ilości tartaków dla obróbki drzewa. Dawniej ta prowincja ta żywiła się drzewem rosyjskiem lub też drzewem ze wschodnich prowincji obecnej Polski. Dziś, zawiadzającą specyficznym stosunkom handlowym w Rosji, drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w znikomych ilościach, Polska zaś — mając na względzie antypolską propagandę i nienawiść do naszego kraju, nie dąży bynajmniej do popierania eksportu swego drzewa do Prus Wschodnich, które mogłyby się na tem bogacić. W rezultacie łwia część tartaków wschodniopruskich jest nieczynna, a pracujący w nich dawniej robotnicy powiększają obecnie liczbę bezrobotnych.

Ze szkodliwej sytuacji stanu wynikającego z antypolskiego stanowiska Prus Wschodnich zdaje sobie sprawę część kupiectwa po tej i po tamtej stronie. Rzeczywiście jest nienawistnym z punktu widzenia ekonomicznego, aby dwa kraje sąsiedzkie nie przeprowadzały między sobą żadnego handlu, ani też wymiany towarów. Tak samo nienawistnym jest sprzedać węgiel z Westfalii lub z Anglii, mając tuż obok węgiel równy niemal jakością a niższą ceną.

Krajoznawstwo i przemysł wschodniopruski możeby już dawno nawiązały stosunki handlowe z Polską, ale — szkodzić temu stoi z jednej strony nieprzejednane stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego, z drugiej strony zbyt wielka liczba fanatycznych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy

przez organizacje i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim.

Jak długo potrwa istniejący stan rzeczy, trudno jest przewidzieć. Być może, że jeżeli dojdzie raz naraz do zawarcia traktatu handlowego polskoniemieckiego nastąpi pewne zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschod. W każdym razie jak dotychczas Polsce wiele łatwiej jest obywać się bez Prus Wschodnich, jak tem ostatnim bez Polski. Zanim jednak nastąpi wspomniane zbliżenie, ku-

piectwo wschodniopruskie będzie musiało wpłynąć na ośrodki agitacji antypolskiej, aby zaprzęstały one swej zębnej roboty. Polska bowiem nie może wzbo-gaćać obcego społeczeństwa, które jest jednym z największych jej wrogów. Polak nie jest mściwym ani zawziętym i gotów jest przebaczyć dawne winy, pod warunkiem, że Prusy Wschodnie zmieniają swój wrogi stosunek i swe uczucia do Polski. Wcześniej surowce i towary polskie nie mogą przekroczyć granicy wschodniopruskiej. Zast.

## Marsz. Franchet d'Esperey w Warszawie.

Warszawa, 17. 11. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe marszałek Franchet d'Esperey przybył na plac Saski w celu złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wieńca i odaniu honorów wojsk marsz. Franchet d'Esperey w otoczeniu przedstawicieli francuskiego i polskiego korpusu oficerskiego przeszedł przed pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, Marszałka Francji, u stóp którego również złożył wieńiec. Następnie dostoiny gość odjechał do gmachu M. S. Z.

gdzie był przyjęty przez ministra Zaleskiego. W godzinach popołudniowych Marszałek był obecny na herbatce wydanej przez ambasadę francuską dla miejscowej kolonii francuskiej.

O godz. 6 wieczorem marszałek Franchet d'Esperey w towarzystwie ppłuk. sztabu gen. Daille oraz majora sztabu gen. Limasset odwieździł prezesa rady ministrów i ministra spraw wojskowych. Wieczorem na cześć dostojnego gościa odbył się w Belwederze obiad.

## Z ostatniej chwili

### Czy nie będzie tam zbyt gorąco?

Warszawa 18. 11. (AW.) W ostatnich dniach dniach powrócił tu z Peru (Ameryka południowa) p. Marjan Sroczyński delegat polsko-amerykańskiego syndykatu kolonizacyjnego. Pan S. bawił w Peru przeszło rok w celu badania terenów nadających się dla wychodźstwa i osadnictwa polskiego. Po zbadaaniu warunków klimatycznych i rolniczych podpi-

sal p. Sroczyński umowę z rządem Peru. Rząd tego państwa odnosi się bardzo przychylnie do przyjęcia osadników polskich przyrzekając dogodnie warunki i ułatwienia. Niezależnie od tego kontraktu zawarł też z rządem Peru umowę znany badacz kwestii osadnictwa p. Kazimierz Warchałowski.

## Haniebna bezkarność prowokatorów pruskich.

Bytom, 18. 11. (AW.) Wykryto tutaj winnych wysiłki antypolskich listów z pogroźkami pod adresem działaczy polskich. Liczne pisma takie otrzy-mywali w ostatnich czasach Polacy zamieszkali także na Śląsku polskim.

Sprawa ta była swego czasu przedmiotem interpelacji posłów polskich w sejmie pruskim. Zadziwiającym jest łagodność w tym wypadku niemieckich władz sądowych które winowajców skazują na śmiesznie niskie kary pieniężne.

**Przygotowania do wyborów.**  
Warszawa 18. 11. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie centralnego Komitetu wykonawczego K. P. S. pod przewodnictwem posła Barlickiego. Narady dotyczyły spraw związanych z organizacją kampanii wyborczej.

**Sensacyjny proces.**  
Warszawa 18. 11. (AW.) W dniu dzisiejszym wydział ósmy Sądu Okręgowego będzie rozpatrywał sprawę dr. Feliksa Młynarskiego (wiceprezesa Banku Polskiego), który przez swego pełnomocnika adwokata Jarosza wystąpił na drodze prawnej przeciwko redakcji dziennika „Rzeczypospolita” o zniesławienie. Sprawa dotyczy wiadomości rozszerzanych przez pomieniony dziennik w czasie pobytu p. Młynarskiego w Ameryce.

Jako świadkowie zeznawać będą pp. ministrowie Skarbu Władysław Grabski i Jerzy Zdzichowski oraz p. Hipolit Gliwic.

**Mniejszości kombinują.**  
Warszawa 18. 11. (AW.) Wczoraj na terenie prywatnym poza murami Sejmu toczyły się

pertraktacje w sprawie zawarcia bloku pomiędzy mniejszościami narodowymi. Przywódcą frakcji ortodokso-w w sejmowym kole żydowskim pos. Kirszbraun oświadczył, iż organizacja ortodokso-w nie bierze udziału w tworzącym się bloku, który zainicjował pos. Gruenbaum, jako przedstawiciel organizacji sjonistycznej.

**Sprawa Korfantego.**  
Warszawa 18. 11. (AW.) W nadchodzącą niedzielę obradować będzie Sąd Marszałkowski w sprawie pos. Wojciecha Korfantego. Przewodniczącym sądu będzie pos. Thugutt a członkami sądu pos. Diamand i Żółkowski.

**Czy to możliwe?**  
Warszawa 18. 11. (AW.) „Kurier Poranny” (pismo radykalne, sensacyjno-sanacyjne. Przyp. red.) donosi, że w związku z ujawnieniem działalności politycznej w Centralnem Towarzystwie Rolniczem, które do akcji takiej nie jest powołane — powstał w kołach rządowych zamiar przydzielenia do C. Tow. R. komisarza rządowego.

## Zgon sultana Maroka.

Rabat, 17. 11. (PAT.) Sultana Maroka zmarł w Fezie. Zmarły sultana Mulay Jusuf panował od roku 1912. Sultana przy współpracy marszałka Lyautey przeprowadził reformę administracji i zaprowadził w Maroku nowoczesny system rządów.

drobny, przez omyłkę deszcz i śnieg. Rankiem mglisto. Temperatura około 0 stopni. Na ogół wzrost temperatury. Wiatry lokalne przeważnie zachodnie, od 2 do 4 metrów na sekundę.

## Orkan w Ameryce.

Waszyngton, 17. 11. (radio.) Południowa i zachodnią część miasta nawiedziła dziś po południu silna trąba powietrzna. Zapadła się znaczna ilość domów. Wicher porwał dachy i powybił szyby. Kilka osób jest rannych.

## Prognoza metereologiczna

Warszawa, 17. 11. (PAT.) Prognoza metereologiczna na piątek, dn. 18. bm. Pochmurno, oraz

## Ogólny przegląd spraw politycznych.

### Reforma parlamentu hiszpańskiego.

Komisja hiszpańskiego zgromadzenia narodowego opracowała projekt reformy parlamentu. Według projektu parlament składać się będzie z dwóch izb: rady królewskiej, czyli t. zw. „Izby politycznej“ i izby niższej, zwanej „Izbą przedstawicielstwa ludowego“. Do kompetencji rady królewskiej, której członkowie w połowie mianowani są przez króla, a w drugiej wybierani na zgromadzeniach prowincjonalnych, należeć ma wybór prezesa rady ministrów na pewien określony przeciąg czasu. Do chwili zakończenia tego okresu nie wolno będzie wyrażać prezesowi rady ministrów votum nieufności. Ordynacja wyborcza do izby niższej nie została jeszcze dotychczas opracowana. Cała ta reforma parlamentu, mimo że zachowuje pozory parlamentaryzmu zmierzająca w gruncie rzeczy do całkowitego ograniczenia wpływów politycznych przedstawicielstwa narodowego.

### Wspólne prawo Niemiec i Austrii.

W Wiedniu obradowali przedstawiciele parlamentarnych komisji austriackiej i niemieckiej nad projektem kodeksu karnego. Na początku obrad przewodniczący obu komisji wskazali na dążenie do stworzenia wspólnego prawa i zaznaczyli wspólną dążność parlamentów, niezważania na momenty partyjno-polityczne. Minister sprawiedliwości dr. Dinghofer wskazał na wielkie historyczno-prawne znaczenie idei wspólnego prawa dla obu państw. Najbliższa wspólna konferencja odbędzie się prawdopodobnie z końcem grudnia, lub z początkiem stycznia w Berlinie.

### Wybory na Śląsku czeskim.

Niedzielne wybory w 10-ciu gminach powiatów czeskiego Cieszyna i Jabłonowskiego dały następu-

jące wyniki: W powiecie czeskiego Cieszyna: w gminie Sibica polacy otrzymali 23 mandaty, czesi 5, komuniści 2; w gminie Kropica polacy 12, czesi 4, komuniści 2; w gminie Niebory polacy 10, czesi 5, komuniści 3; w gminie Żerocice polacy 7, czesi 4, komuniści 4; w gminie Dolne Datynie polacy 9, czesi 6. W pow. Jabłonowskim: w gminie Nawisje polacy otrzymali 18, czesi 7, komuniści 5; w gminie Mosty polacy 19, czesi 8, komuniści 5; w gminie Karpentary polacy 9, czesi 6; w gminie Nydek polacy 19, czesi 5 i w gminie Płosek polacy 12, czesi 4 i komuniści 2.

### Wiskie długie i wierzytelności wojenne.

Kanceler skarbu Wiston Churchill, oznajmił w izbie gmin, że Wielka Brytania otrzymała w r. 1926-27 z tytułu zobowiązań wojennych 8,200,000 funtów szkl., a zapłaciła Stanom Zjednoczonym na poczet własnych zobowiązań wojennych 33,100,000 f. szkl. Minister dodał, że maximum zobowiązań rocznych dawnych sojuszników i Niemiec wobec Wielkiej Brytanii z tytułu długów wojennych i odszkodowań wynosi około 22 milj. f., a maximum zobowiązań Wielkiej Brytanii względem Stanów Zjednoczonych z tytułu spłat rocznych na pokrycie zobowiązań wojennych wynosi 38,000,000 f.

### Zamachy polityczne w Indiach Wschodnich.

Donoszą z Bombaju, iż w pobliżu Sziotury dokonano zamachu na pociąg, którym jechał wice-król Indji, lord Irwin. Zamachu dokonano przez rozkręcenie szyn, pociąg jednak przebył niebezpieczne miejsce nie ulegając katastrofie. W tymże dniu dokonano zamachu również, bezskutecznie na gubernatora Paintera. W związku z temi zamachami odwołano szereg uroczystości związanych z wizytacją kraju przez wice-króla.

## B. cesarz Korei przybywa do Warszawy.

Warszawa 17. 11. Dnia 25 bm. przybywa do Warszawy B. cesarz Korei, ks. Ri. Wymieniony książę odbywa studia wojskowe i w tych właśnie sprawach przybywa do Warszawy.

## Laury po śmierci.

Waszyngton 17. 11. Towarzystwo żeluzi powietrznej komunikuje, że kapitan Gray, który wstąpił do wydobycia się z szuzy uszkodzonej rury uduł się w halonie i spadł na ziemię, ustanowił przed śmiercią rekord, osiągnął wysokość 42,477 stóp.

Dotychczasowy rekord niemiecki wynosił 35,424 stopy.

## Pomiędzy ogniem a otchłanią wody.

London 17. 11. Na parowcu „Tynenbridge“, który zawiązał wczoraj do portu w Adelaizdzie, szalał przez cztery dni ogień w składach węgla. Po wielkich trudach, przy stałe wzrastającej obawie katastrofy, zdołano pożar ugasić. Grozę położenia samolotu na oceanie okrętu powiększał jeszcze fakt, że okręt załadowany był oliwą i innymi materiałami łatwopalnymi. Ogień zniszczył 600 centnarów węgla, co najlepiej świadczy o ogromie pożaru i niebezpieczeństwie.

Mój stryj, chcąc, by poprzedni wieczór zostawił w pamięci naszej ślad praktycznej moralnej nauki, korzystał ze sposobności, by Rashleigh'owi i mnie dać bardzo poważną radę, ażebyśmy poprawili nasze „mlekoopojne“ obyczaje, jak się wyrażał i zwołna zaprawiali głowy nasze do znoszenia przyzwolonej ilości trunków bez kłótni i rozbijania łbów. Radził, byśmy zaczęli się wprawiać, wysuszając codziennie po kwarcie czerwonego wina, co, z dodatkiem marcowego piwa i wódki stanowi dla początkującego dobry wstęp do szutki picia. Dla zachęty zapewnił nas, że znał niejednego, który doznał na sztych lat nie wypiywszy nigdy butelki na jednym posiedzeniu, a jednak dostawszy się w ucziwie towarzystwo i idąc za dobrym przykładem, liczył się później do najlepszych kompanów swego czasu i umiał spokojnie i wygodnie swoje sześć butelek zmieścić pod pasem bez kłótni i awantur, bez chowania i smucenia się na jutrz.

Jakkolwiek mądra była ta rada i miłą ukazywana mi perspektywa, małą odnosiłem korzyść z nauk stryjowskich — po części może i dlatego, że ilekroć podniosłem oczy od stołu, zawsze spotykałem wzrok Miss Vernon ułkowyony we mnie, a w tym wzroku zdawało mi się, że czytam poważne współczucie, zmieszane z zalem i nagana. Zaczęłem się zastanawiać jakby postarać się o możność wythumaczenia się przed nią także, gdy dała mi do zrozumienia, że chce mi oszczędzić trudu prośzenia o rozmowę.

— Kuzynie Franciszku — rzekła, tytułując mnie tak jak moich stryjcznych, chociaż właściwie ja nie miałam prawa uważać się za jej krewnego — natrafiałam dziś rano na trudny ustęp w Boskiej Komedji Dantego; czy byłbyś łaskaw przyjsć do biblioteki i użyć mi pomocy? a gdy wygrzebiebś mi sens zawily Florentczyka, dogonimy reszłę towarzystwa i zobaczymy, czy będą mieli szczęście w odgrzebywaniu z ziemi borsuka.

## Pech niemiecki.

Niemiecki samolot systemu Heinkel'a: D1220, który w niedzielę, dnia 13-go b. m. rano udał się miał z wysp Azorskich w dalszą podróż do Nowej Fundlandji, w chwili wznoszenia się z powierzchni morza, otrzymał tak silne uderzenie przez balwan morski, że uległ zupełnemu zniszczeniu. Przej lotnicy, kapitan Merz, oficer-radiolog Rock i mechanik Rhode ocaleni zostali bez szwanku, wpadli bowiem do morza, ale natychmiast ich uratowano, ponieważ z bliskiego brzegu obserwowano ich nieszczęśliwe usiłowania i łódź motorową trzymano w pogotowiu. Przyczyna katastrofy nie została dotąd szczegółowo wyjaśniona. Jak się zdaje jednak, konstrukcja tego rodzaju samolotów nie jest odpowiednią do tak wielkiego zadania, jak lot transatlantyczny.

## Katastrofa okrętu.

Bombaj, 16. 11. Parowiec przybrzeżny „Teheran“ zatonął podczas burzy na morzu w odległości 60 mil od Bombaju. Utonęło 135 ludzi, ocalało tylko 7.

## Huragan

### na południu i północy uroony.

Przy temperaturze 15 stoni ciepła, przeszedł nad Bułgarią niezwykle siły huragan. W Sofii szereg domów zostało uszkodzonych, wiele komarów zburzonych, wszystkie prawie przewody telefoniczne i telegraficzne przerwane. Silny deszcz w ciągu kilku minut spowodował obniżenie temperatury o 5 stoni.

Szalejący nad północną Jutlandją (Danja) huragan śnieżny spowodował wielkie szkody. Powłoka śnieżna sjeza na polach grubości metra.

## Wilki na Wileńszczyźnie.

Z Wilna donoszą: W związku z pojawieniem się obryzmich mas wilków, które napadają nie tylko na ludność cywilną, ale i na placówki K. O. P., w najbliższych dniach zostanie zorganizowana w powiecie wileńskim, święciańskim i trockim wielka obława.

## Przepowiednia astrologa hinduskiego.

Z Panny, w Indiach Wschodnich, donoszą do „Chicago Tribune“, że znany astrolog tamtejszy, Pundit Szestri, którego ostatnia przepowiednia, tycaząca się zbioru bawelny, wywołała wprost sensację, przepowiada obecnie, że w maju 1928 r. wybuchnie wielka wojna pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją, sprzymierzoną z Chinami, tudzież innymi państwami azjatyckimi. Nowa ta wojna ma trwać pięć lat i stanie się w końcu powszechna, szerząc się od wybrzeża morza Środkowego do Gangu. Dopiero w 1933 lub 1934 r. nastanie pokój. Tak odczytał w gwiazdach astrolog hinduski.

\*\* Piwo i życie. Pewien robotnik niemiecki powiesił się, założywszy się z kolegami o 50 litrów piwa. Na szczęście zdołano go uratować.

WALTER SCOTT.

## ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

55)

(Ciąg dalszy.)

W danej chwili szczególniejsza ta właściwość silnie mnie uderzyła. Rashleigh wchodząc twarz miał „ponurą jak noc“. Z tą samą nachmurzoną twarzą wysłuchał moich przeprosin i upomnień ojca; i dopiero gdy Sir Hildebrand zakończył swoją przemowę, chmura ustąpiła nagle i wyrazili mi w najmilszych i najgrzeczniejszych słowach zupełne zadowolenie z moich przeprosin.

— Istotnie — mówił — sam mam tak słabą głowę, o ile przekrocze moją zwykłą miarę trzech kieliszków, pozostało mi tylko bardzo mętne wspomnienie zajęć wczorajszego wieczora... przypominam sobie mnóstwo rzeczy, ale niedokładnie... jakąś sprzeczkę, ale nie wiem, o co. To też mój drogi kuzynie — mówił dalej, ścisnąc mnie serdecznie za rękę — wyobraźcie sobie, jaką mi to ulgę sprawia, gdy znajduję, że to mnie ktoś ma przeproszać, a nie ja kogoś. Ani słowa więcej o tem; byłbym bardzo niemądry, gdybym chciał kontrolować rachunek, skoro szala, która, sądzicie, że jest przeciw mnie, tak niespodzianie a miło poobita została na moją korzyść. Widzicie, panie Osbaldistone, używam terminologii Lombard-Street i wprawiam się do mojego nowego zawodu.

Gdy, chcąc odpowiedzieć, podniosłem oczy, spotkałem się z wzrokiem Miss Vernon, która niespostrzeżenie wszedłszy do pokoju w czasie rozmowy, przysłuchiwała jej się uważnie. Zmieszany i zawstydzony spuściłem oczy i uciekiem do jadłanego stołu, sądowięc się wśród moich zapracowanych kuzynów.

Oświadczyłem się naturalnie, z gotowością służenia jej. Rashleigh ofiarował się towarzyszyć nam.

— Jestem trochę zręczniejszy — rzekł — w śledzeniu myśli Dantego poprzez przenośnie i obrazy jego fantastycznego i mglistego poematu niż w wyplaszaniu z nory tam biednego nieszczęśliwego, nieszkodliwego samotnika.

— Przepraszam Rashleigh'u — rzekła Miss Vernon — ale skoro masz zajęć miejsce pana Franciszka w kantorze musisz zdać na niego obowiązki kształcenia twojej uczennicy w Osbaldistone-Hall. Zawołamy cię zresztą, jeżeli zajdzie potrzeba; więc proszę nie patrz na to tak poważnie. Zresztą to wtyd, że nie rozumiesz się na sportach myśliwskich. Co zrobisz, jeżeli ci stryj twój w Cranec-Aley zażyta o znaki, po jakich można wysledzić borsuka?

— Tak prawda Dianko, prawda — westchnął Sir Hildebrand — pewnie, że Rashleigh przepadłby, gdyby go wzięto na egzamin. A mógł być nabyć pozytywnej wiadomości, tak jak jego bracia — wychował się tam, gdzie ona rosła; ale francuskie sztuczki i książkowe mądrości i nowa rzepa i szczyry i Hanowerczyce — wszystko to zmieniło ten dawny świat, jaki ja znałem w Starej Anglii naszej... Ale jedź z nami, Rashleigh'u i nieś mi mój kij myśliwski chłopcze; twoja kuzynka nie pragnie w tej chwili twojego towarzystwa a ja nie chce, żeby się kto Diance sprzeciwił! — Nie będzie nigdy powiedziane, że w Osbaldistone-Hall była tylko jedna kobieta, ta uniarła z braku własnej woli.

Rashleigh poszedł za ojcem, jak mu przykazano wpiern jednak jeszcze szepnął do Diany:

— Przypuszczam, że mam dyskretne i ceremonjalnie zbliżyć się do drzwi biblioteki i pukać, zanim drzwi otworzę?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Co piszą inni?

#### TOWA.

„Czajka, papka i solą“ — bolszewicy „niewola“.

Litwaackie Estery. Wytrawny publicysta-satyryk... Litwaackie Estery. Wytrawny publicysta-satyryk...

„Duzo ksiazek o Rosji dzisiejszej wychodzi znow... „Duzo ksiazek o Rosji dzisiejszej wychodzi znow... „Duzo ksiazek o Rosji dzisiejszej wychodzi znow...“

rych „bohater“ powiesci najpierw czuje zachodnia... rych „bohater“ powiesci najpierw czuje zachodnia...

#### PRASA ZAGRANICZNA.

##### O rokowaniach między Polska i Niemcami.

Echa mowy Stresemanna. Wiedeński dziennik... Echa mowy Stresemanna. Wiedeński dziennik...

##### Pretensje moskiewskie.

Wiadomość o wyjeździe dyr. departamentu politycznego p. Jackowskiego... Wiadomość o wyjeździe dyr. departamentu politycznego p. Jackowskiego...

##### Po wizycie Stresemanna w Wiedniu.

Głosy czeskie. Prasa wychodząca w Czechach... Głosy czeskie. Prasa wychodząca w Czechach...

### Sprawy gospodarcze.

#### GIEŁDA.

gp) Dzisiaj dnia 19. bm. kursy walut są następujące:	
Dolar ameryk.	1 8,85
Funt angielski	1 43,22
Frank franc.	100 34,85
„ szwajc.	100 171,11
Marka niem.	100 211,18

—o—

gp) Pożyczki na pastwiska. Państwowy Bank Rolny... gp) Pożyczki na pastwiska. Państwowy Bank Rolny...

gp) Wywóz lnu. W ostatnich dniach odbyła się... gp) Wywóz lnu. W ostatnich dniach odbyła się...

gp) Wynalazek Polska. Polak, mieszkający w Nowym Jorku... gp) Wynalazek Polska. Polak, mieszkający w Nowym Jorku...

gp) Dom ze szkła. Na przedmieściu Berlina Steglitz... gp) Dom ze szkła. Na przedmieściu Berlina Steglitz...

gp) Wydawnictwo informacyjne. Sprawozdanie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych... gp) Wydawnictwo informacyjne. Sprawozdanie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych...

gp) Pozwolenia na przywóz. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu... gp) Pozwolenia na przywóz. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu...

gp) Przemysł wielkopolski. Dnia 12 bm. odbyło się Walne zebranie Związku Fabrykantów Wódek... gp) Przemysł wielkopolski. Dnia 12 bm. odbyło się Walne zebranie Związku Fabrykantów Wódek...

#### Lot familijny.

Jeden z wybitnych lotników angielskich str. Alan Cobham... Jeden z wybitnych lotników angielskich str. Alan Cobham...

#### Zakończenie kadencji senatu

Warszawa, 17. 11. Dn 26 b. m w prywatnych apartamentach... Warszawa, 17. 11. Dn 26 b. m w prywatnych apartamentach...

#### Zjazd Rady Naczelnej P. S. L. Piasta.

Warszawa 17. 11. W sobotę i niedzielę obradować będzie w Warszawie zjazd rady naczelnej P. S. L. Piasta... Warszawa 17. 11. W sobotę i niedzielę obradować będzie w Warszawie zjazd rady naczelnej P. S. L. Piasta...

#### Lamiast podwyżek.

Skasowanie bezprocentowych pożyczek urzędniczych. Warszawa, 17. 11. W sferach urzędniczych... Skasowanie bezprocentowych pożyczek urzędniczych. Warszawa, 17. 11. W sferach urzędniczych...

#### Małżeństwo siostry b. kajzera.

Kolonja, 16. 14. (PAT). Ewangelickie władze... Kolonja, 16. 14. (PAT). Ewangelickie władze...

#### Zbórka na pomnik Ien Bema.

Budapeszt, (ATE) Z okazji planowanego wzniesienia... Budapeszt, (ATE) Z okazji planowanego wzniesienia...

#### Prowokacja i gwałt.

Mińsk (sow. Biała Ruś), 17. 11. Osadzonemu w więzieniu G. P. U. biskupowi mohyl... Mińsk (sow. Biała Ruś), 17. 11. Osadzonemu w więzieniu G. P. U. biskupowi mohyl...

#### Złodziejskie tow. akc.

Policji paryskiej udało się zlikwidować szeroko rozgłębioną... Policji paryskiej udało się zlikwidować szeroko rozgłębioną...

\* Komunikacja lotnicza z jedniemi. Komunikacja lotnicza... \* Komunikacja lotnicza z jedniemi. Komunikacja lotnicza...



## KOZMAITOŚCI.

— **Utrzymi rekrut.** W miejscowości alzackiej Brumath stanął do wojska młodzienc rodem z wioski Hoerd, mierzący 2 metry 7 cent. wysokości. Posiadana w urzędzie wojskowym miara do mierzenia rekrutów okazała się za mała dla tego obryza. A podobno brat jego młodszy jest jeszcze wyższy!

— **Z adwokata śpiewakiem.** W tych dniach wystąpił na scenie paryskiej Opéry komickiej w roli Sylwia w „Rycerskości wieśniaczej”, śpiewak Andre Gaudin, który przed rok em jeszcze nosił toż adwokacką. Posiadając głos bardzo piękny, Gaudin, już jako student prawa, a następnie adwokat przy sądach paryskich, uczęszczał do konserwatorium, zdobywszy zaś pierwszą nagrodę w klasie śpiewu operowego, porzucił adwokaturę dla sceny. Pierwszy ten występ byłego adwokata na scenie doznał wielkiego powodzenia. Wkrótce Gaudin ma wystąpić w „Carmencie”.

— **Wapliwe udogodnienia.** Zarząd miasteczka walijskiego Llanerchymeddycaereninygogach, idąc z postępowaniem, postanowił ułatwić lotnikom, przelatującym nad Walią, orientację przez umieszczenie wielkimi, białymi głóskami nazwy miasteczka na dachach jego domów. Chyba jednak lotnicy będą musieli bardzo zwalniać lotu, jeżeli zechcą przeczytać poprawnie tę kabalistyczną nazwę.

— **Najcięższy mecz piłki nożnej.** W Aradzie, na Węgrzech, odbył się w tych dniach mecz piłki nożnej, jakiego chyba nie widziano. Mecz rozgrywał się, mianowicie, pomiędzy dwoma zespołami, złożonymi wyłącznie z głuchoniemych, a należącymi do klubów „Gloria” i „C. F. R.” z Aradu i Temeszwaru. Gra ta wywarła na licznie zebranej publiczności szczególnie wrażenie, bo nietylko na samym boisku, zwykle tak gwarnem podczas meczów pomiędzy graczami normalnymi, panowała cisza głęboka, ale także widzowie, zawsze w takich razach podnieceni, i zachęcający okrzykami walczące zespoły, musieli milczeć, wiedząc, że głosów ich nie usłyszą gracze. Nawet kontrolerami biletów przy wejściu na boisko byli głuchoniemi, rozmawiający na migi, to też zaraz na wstępie witało przybywa acych milczenie.

## Lamigłówka.

ul. Lola K, 2 pod Leszna.

Sk — Sen — Ton — Le — Ro — Lu — Be —  
Li — Sa — Wa — P — Wie — Un — Ko — Sta —  
Om — Ini — Ar — Es — Py — Um — Ny —  
Put — Du — Li — Niec — So — De.

Znaczenie wyrazów:

1. Mieszkańcy Azji południowej,
2. miasto w Syberji,
3. mały człowieczek,
4. miasto w Niemczech,
5. imię żeńskie,
6. inaczej zdobywca,
7. góry w Europie,
8. kładzie się na grób,
9. wąż w Afryce,
10. opad atmosferyczny,
11. „jeden” w języku martwym rodz. nij.
12. inaczej wyspy Falkland.

Początkowe litery czytane z góry na dół wórzą umię i zawzisko znakiem tego powęściopisarza polskiego, — końcowe litery czytane z dołu do góry tworzą utwór jego.

Rozwiązanie nadsyłać należy na pocztówkach z w dokami do dnia 22. bm. do redakcji „Ogniska Domowego”.

## Rozwiązanie lamigłówki z nr. 46.

Z cnoty wierna sława płynie  
A bogactwo marnie zginie  
Trudniej zawsze cnoty dostać;  
Niżli w wielkim panem zostać.

Jan Kochanowski.

## Wesoły kacik.

Rok 1940 w Nowym Jorku.

- Mary! gdzie moi mąż?
- Pojechał na piwo do Londynu.
- I tak mnie samą zostawia? — Jonny — są molott!

— Jadę na bal do Paryża.

Portier, na którego się nikt nie skarży.

— Ja, uważa pan, jestem od 20 lat portierem, a nigdy jeszcze żaden z mych lokatorów nie poskarżył się na mnie.

— A gdzie pan jest zatrudniony?

— Na cmentarzu.

Domator.

- Ja tam jestem żonaty od trzydziestu lat i wszystkie w wieczory spędzam zawsze w domu.
- To uporczywa młodość.
- Ne, podagra.

Pogoda i zona.

- Co powiesz o tej pogodzie?
- Nieznadna.
- A jak tam zona?
- Taka sama.

Czy wystarczy?

Znany malarz polski, „specjalista od krów”, po dłuższym pobycie na prowincji, wraca do Warszawy, w której przez czas jego nieobecności wiele się zmieniło. Jeden z jego znajomych, stary bywalec kawiarniany, w barwnych słowach opowiada mu zmiany, jakie zaszły:

— Nie ma pan pojęcia, jak się Warszawa rozwija. Co kawiarni powstało! Clagie otwierają nowe: „Gastronomia”, „Bristol”, „Italia”, „Hotel Europejski”...

Malarz przerywa zaniepokojony:

— Bój się pan Boga, czy aby Żydów wystarczy.

„Dobry Tancerz.”

— Jeżeli pan chce zrobić mi prawdziwą przyjemność, to zatańczy pan z Maniusią.

— Czy to przyjaciółka pani?

— Przeciwnie, najgorsza nieprzyjaciółka.

Pewny sposób.

— Takiego mam pecha w kartach, że co wygram jednego dnia, to przegram następnego.

— Nie pojmuję dlaczego nie grasz wobec tego co drugi dzień, wówczas kiedy przybada wygrana.

# OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 47.

Niedziela, dnia 20-go listopada 1927 r.

Rok III.

## EWANGELJA

na niedzielę dwudziestą czwartą po Zielonych Świątkach

(Sw. Mateusza r. XXIV. 15—36).

† Gdy tedy ujrzye brzydkość spuszczenia, która jest opowiedziana przez Daniela proroka, stojącą na miejscu świętym, kto czyta niech rozumie: Wtedy którzy są w żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; A kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego: A kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemionym i karmiącym w one dni. A prosicie, aby uciekanie wasze nie było w zimie albo w szabat. — A bowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane: ale dla wybranych będą skrócone dni one. Wtedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wiercie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy: i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiadał. Jeśli by wam tedy rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie, oto w tajemnych gmachach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjdzie Syna Człowieczego. Gdziekolwiek było ciało, tam się i orłowie zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej: a gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaże znak Syna Człowieczego na niebie: i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi: i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i gosem wielkim: i zgromadzą wybranych jego ze czterech wiatrów od krajów niebios aż do krajów ich. A od tego wesołego uczucia się podobieństwa: gdy już gałęz jego odmładza się i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. †

Święci dowodem boskości religii katolickiej.

Zadaniem człowieka jest nietylko poznać prawdę, ale też dobrze czynić; do tego potrzeba mu prę, wzoru, pomocy i zachęty. Bódcem do życia uczciwego nie tyle powinien być lęk przed karą i sądem ostatecznym, którego zgrozę Pan Jezus tak dobitnie

w dzisiejszej Ewangelji św. przedstawia, ile wzory jakie dają nam święci kościoła katolickiego. Jeżeli tamci i tamte mogli stać się świętymi, powiedział kiedyś św. Augustyn, to dlaczego ja nie mam nim zostać. Poszedł ich śladami i stał się wielkim świętym. I my nie będziemy potrzebowali żyć w ciągłej obawie przed śmiercią i sądem, jeżeli weźmiemy sobie do serca słowa św. Augustyna.

A gdzie należy nam szukać tych świętych przewodników dla naszego życia? Rzecz ciekawa, że chociaż inne religie chwala się, że posiadają prawdziwą naukę, to jednak nie mogą się poszczycić ani jednym świętym i uznawać muszą z konieczności świętych katolickiego kościoła. Zaiste, w religii naszej wyrabiają się wielkie charaktery i wychowują się wielcy święci; wszakże ona to wypielęgnowała takich mężów jak św. Paweł, św. Augustyn, św. Stanisław, św. Ludwik, św. Franciszek, św. Ignacy, św. Wincenty, św. Paulo i t. p., także niewiasty, jak św. Monika, św. Klara, św. Elżbieta, św. Katarzyna Seneńska, św. Teresa i t. p. Każdy zaś święty to zarazem wymowny pomnik łaski Bożej i żywy świadek boskości religii katolickiej.

Nadto jak świadczy historia, wielu świętych miało od Boga nadzwyczajne dary widzeń, stygmatów i cudów; co jest również dowodem boskości religii katolickiej, bo nigdzie i gdzie indziej, tylko w kościele naszym te dary i to niezaprzecalnie spotykamy.

A nie sądzę, że tu kościół postępuje łatwowiernie nie — on bada krytycznie każdy fakt i nikogo nie zalicza między świętych, dopóki w ścisłym procesie bełtyficyjnym i kanonizacyjnym nie sprawdzi, że tenż odznacza się wszystkimi cnotami i stwierdził święte życie przynajmniej dwoma pewnymi cudami.

Co do cudów — trzeba tu nadmienić — żadna inna religia nie może wykazać choćby jednego cudu, któryby wytrzymał badania krytyki. Tymczasem kościół nasz ma za sobą niezliczone cuda, tak Boskiego Zalóżyciela swęgo jak świętych swoich, cuda ściśle zbadane i św. adactwami wiarygodnych ludzi stwierdzone. Któż bowiem nie słyszał o cudownych sprawach bł. Jana Vianney, proboszcza z Ars, zmarłego w r. 1853, — albo o cudzie św. Januarego, powtarzającym się corocznie wobec niezliczonych tłumów w Neapolu, i to w ten sposób, że krew skrzepła, zawarta w fiasceczce, stała się piąną, skoro się ją wystawi obok relikwiarza z głową św. meczenika; albo w zjawieniach się i cudach, działanych za przyczyną Najświętszej Marij Panny w tytu miejscach, a zwłaszcza w Lourds. Ostatnie te cuda zbadala ściśle władza duchowna i stwierdziło pod przysięgą wielu lekarzy, nietylko wierzących. Cudów ich opisał Henryk Lasserre w znakomitym dziele „Malka Boska z Lourds”, a inny frań-

cz nazwiskiem Artus, zobowiązał się wypłacić 10.000 fr. temu, kto by dowiódł, że choć jeden z przytoczonych cudów nie jest prawdziwy; ale nikt się dotychczas o to nie pokusił.

Co do świętych nie było wieku, który by nie mógł wykazać większej lub mniejszej ich liczby. A i czasy nasze wydają świętych, którzy kiedyś ukazują się na ołtarzach.

Wreszcie kościół katolicki może się poszczycić nieprzebranym zastępem świętych męczenników, którzy z własnego wyboru, z miłości ku Bogu, krew swoją przelali. Wszakże w pierwszych wiekach kościoła do jedenastu milionów chrześcijan złożyło Chrystusowi swe życie w ofierze; a i później takich nie brakło. W samej Japonii zginęło ich w ciągu XVI. i XVII. w. kilka kroć sto tysięcy, w Tokinie ok. r. 1885 przeszło 24.000, oprócz kilku biskupów, 16 kapłanów i 270 zakonnic. A któż zdola zliczyć męczenników w Rosji

bolszewickiej lub Meksyku? Każdy męczennik to żywy świadek boskości i prawdziwości religii katolickiej, bo nikt za fałsz życia nie odda.

Poza tą religią zna dziesięć wprawdzie dobre czyny, ale tylko w jednym kościele katolickim jest możliwa doskonałość czyli wierne — o ile można — podobieństwo do Jezusa Chrystusa.

Ale powie kto: jeżeli religia katolicka tak jest doskonała, dlaczego wśród katolików tyle jest ludzi złych? Dlaczego, że oni nie żyją, według przepisów swojej religii, która żąda od wszystkich zaparcia się i ofiary, ale idą za podłami namiętnościami. Gdyby wszyscy żyli tak, jak religia każe, wszyscy staliby się świętymi. Chceszli tedy poznać, skuteczność religii katolickiej, patrz na posłusznych jej zwolenników, patrz na świętych, nie zaś na przeliczników i wrogów, a z pogodnym czołem stanąć możesz na sądzie Bożym by otrzymać wieńiec chwały wiecznej. Amen.

## Palenie zwłok a nauka Kościoła.

Sprawa palenia zwłok i założenia krematoriów w Polsce ma być rozstrzygnięta w najbliższych tygodniach. Wobec tego należy przypomnieć stanowisko i naukę Kościoła w tej dziedzinie:

Palenie zwłok nawet u ludów pogańskich nie było nigdy pierwotnym, względnie jedynym sposobem grzebania umarłych. Przeważnie spotykamy składanie zwłok do ziemi, które było wyrazem wiary, tak u Egipcjan, jak i innych narodów, że dusza ciała, nie porzucanego w ziemi, nie zagna spoczynku.

W starym Zakonie nie znajdujemy wprawdzie zakazu palenia zwłok, ale na mocy karnego wyroku Bożego (Cn. 3, 19) grzebanie zwłok w ziemi uchodzi za zgodne z wolą Bożą. W wyjątkowych wypadkach np. podczas wojny lub zarazy, względnie dla zastrzeżenia kary śmierci, uciekano się i do palenia zwłok.

Pierwsi chrześcijanie narazili nieraz życie swoje, by zdobyć śmiertelne szczerki męczenników i godnie je pochować, a chociaż palenie zwłok byłoby dla nich wygodne i usuwałoby niebezpieczeństwo profanowania grobów przez pogan, nigdy się na nie nie godzili. Ta wniosła tradycja i pletyzm dla ciał zmarłych przechowywały się stale w Kościele, jako uświęcone przykładem samego Chrystusa i dosadnie ilustrujące wiarę w nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie ciała. Chociaż tedy palenie zwłok nie stoi w zasadniczej sprzeczności z żądanym dogmatem katolickim, Kościół zakazuje go naprzód z tego względu, że nie odpowiada duchowi i tradycji chrześcijańskiej, a powtóre i to może najwięcej dlatego, że projekt palenia zwłok wyszedł od wrogów Kościoła, którzy chcą w ten sposób przywrócić nietylko pogański zwyczaj, ale zniszczyć wiarę w nieśmiertelność i w zmartwychwstanie ciała. Zapoczątkowała bowiem ten ruch z nienawiści do Kościoła rewolucja francuska, a podjęły go potem loże masońskie, które przez swój wpływ uzyskały urzędowe uznanie palenia zwłok w wielu państwach.

## Śmierć biskupa w Władywostoku.

Jak podaje pismo „La Croix“, zmarł ks. Siwowski, biskup Władywostoku na Syberji. Zmarły był pierwszym biskupem tej diecezji, założonej w r. 1923 na obrzeżach terenach syberyjskich. Zmarły biskup był jedną z najbardziej świeżych postaci wśród Polonii syberyjskiej. Skazańczy i wyznańczy Polacy mieli w nim zawsze czulego i oddanego przyjaciela.

Towarzystwa, propagujące krematoria, ukrywają swój właściwy cel, a zasłaniają się pobudkami natury ekonomicznej, estetyki i higieny; w rzeczywistości chodzi im o uzyskanie nowej broni w walce ze zniechęconym Kościołem.

Kościół niejednokrotnie wypowiadał się przeciwko paleniu zwłok. Dekret Kongregacji św. Oficjum z 19-go maja 1886 potępia nalenie do stowarzyszeń, mających na celu propagowanie palenia zwłok a równocześnie zakazuje, by wierni polecali sami lub komu innemu, ażeby ich ciała zostały po śmierci spalone. Dekret zaś tejsamej Kongregacji z 15-go grudnia 1886 odmawia pogrzebu chrześcijańskiego tym, którzy dobrowolnie obrali palenie zwłok i przed śmiercią nie odwołali swego postanowienia. (Kanon 1240 Nowego Prawa Kan.), wreszcie dekretem z dnia 27-go lipca 1892 Kongregacja Oficjum św. rozstrzygnęła cały szereg kwestji praktycznych, dotyczących udzielenia Sakramentów św. tym, którzy polecieli spalić swe ciało, odprawiania za nich Mszy św. itd.

Nauka Kościoła jest tedy wyraźna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do stanowiska katolickiego. Prawdziwy i szczerzy katolik musi nie tylko zaprzeczyć przeciwko paleniu zwłok, ale starać się wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycji, nie dopuścić do jej uznania urzędowego, jako sprzecznego z uczuciami katolickimi, tradycją katolicką i prawem kościelnym, tem więcej, że palenie zwłok jest masońskim i wolnomyślicielskim symbolem niewiary.

Nie potrzeba dodawać, że i ze stanowiska państwowego, względnie społecznego, palenie zwłok przedstawia pewne niebezpieczeństwo, choćby np. zatajenia zbrodni, która bardzo często da się stwierdzić dopiero przez sekcję zwłok. A tylko w wyjątkowych wypadkach np. podczas groźnej epidemji, palenie zwłok może być dozwolone, skoro zasadniczo nie sprzeciwia się do matom Kościoła.

Ks. prof. Dr. Kozubski.

## Pogłębienie życia religijnego we Francji.

Według sprawozdania wiedeńskiej „Reichspost“, katolicyzm we Francji coraz więcej rośnie w sile. Od czasów powojennych zaznacza się pogłębienie religijności, kościoły są przepelnione, wpływ duchowieństwa stale się zwiększa. Panie z klas wyższych i średnich odznaczają się wielką skromnością, w doborze strojów. Uderzająca jest liczba inteligentnych robotników, biorących udział w akcji katolickiej. Wśród młodzieży równo z ujawniają się coraz wybitniej uczucia katolickie.

## Bohaterstwo zakonnic.

Z Londynu donoszą: 68 sierot zostało wyratowanych z płomieni, dzięki bohaterstwu siostry Marij Gabrieli, rzymsko-katolickiej zakonnicy w zakładzie sierot w Bernardsville, w stanie Nowy Jersey. Obudziwszy się pośród nocy, spostrzegła pożar w swym zakładzie. Jakkolwiek jest szszupłą i dość słabą fizycznie, zaczęła wynosić z sypialni jedno dziecko po drugim, chociaż płomienie nieraz ją obejmowały.

Z dzieci zginęło tylko troje, a 68 wyratowała dzielna zakonnica, zanim przybyła straż pożarna.

—o—

## Przymusowe ubezpieczenie od gruźlicy.

Z Rzymu donoszą, że minister spraw gospodarczych przedłożył radzie ministrów projekt przymusowego ubezpieczenia od gruźlicy. Przyjęcie tego projektu byłoby wypełnieniem jednego z zasadniczych postulatów robotniczych. Ubezpieczenie ma obejmować około 20 milionów osób, w sanatoriach ma być przygotowanych 18.000 łóżek dla chorych, pozatem osoby chore na gruźlicę, a zarabiające na utrzymanie rodziny, mają utrzymywać zasiłki. Celem pokrycia tych świadczeń mają być ściągane niewielkie opłaty, wnoszone w 50% przez pracownika i w 50% przez pracodawcę.

—o—

## Nowy sposób przyjmowania pokarmów.

Na jednym z posiedzeń odbytego w tych dniach w Wiedniu kongresu medycznego wygłosił znany internista austriacki, p. dr. J. H. Mayer referat o nowej metodzie sztucznego odżywiania chorych. Okazuje się, że pacjentów, których przewód pokarmowy, lub organy trawienia odmawiają posłuszeństwa, można smarować specjalną masą odżywczą, składającą się w przeważnej mierze ze świeżych jajek kurzych. Mieszanką taką wlehaniana jest przez pory skóry i po upływie 25 minut dostaje się tą drogą do żołądka. Doświadczenia kliniczne, dokonane przez dr. Mayera wykazały, iż karmić można takim sposobem ciężko chorych w ciągu kilku miesięcy.

—o—

## Prace pszczół.

He kwiatów potrzeba na funt miodu!

Pewna przedsiębiorca niewiasta w stanie Dakoty południowej sprzedaje — jak donoszą dzienniki amerykańskie — rocznie 50.000 funtów miodu.

A ponieważ amerykańkanie mają zwyczaj obliczać wszystko, przy tej więc sposobności zadali sobie trud obrachowania ile kwiatów musiały odwiedzić pszczoły dla zdobycia takiej ilości słodkiego produktu.

Otóż, według skrupulatnych obliczeń, pszczoła musi zebrać nektar z 56.000 kwiatów, aby z niego wytworzyć funt miodu, a zatem pszczoły owej niewiasty z Dakoty południowej zgarniały słodycz z 2 miliardów 800 milionów kwiatów dla dostarczenia towaru swej właścicielce!

—o—

## Sztuczna krowa.

Podróżni, odbywający podróż wielkim parowcem oceanowym „Austria“, otrzymują codziennie do kawy i herbaty świeże mleko.

Mleko to jednak nie jest bynajmniej produktem obory, utrzymywanej na okręcie, jeno sztucznej krowy, pod postacią maszyny elektrycznej, która z mleka wysuszonego i sproszkowanego, masła niesolonego oraz wody sporządza codziennie mleko i śmietankę, nie ustępujące w smaku i pożywności świeżym produktom takim.

## Piątek przestał być dniem feralnym.

Jak wiadomo obok aktorów marynarze są najbardziej zabobonnymi ludźmi na świecie. Zabobny te wyznają wszyscy marynarze bez różnicy narodowości. Nowy dowódca naczelny angielskiej floty na Atlantyku, sir Hubert Brand, chcąc wypełnić ten przesąd ogłoszł naumyślnie, że w dniu 21. października, tj. w piątek obejmie oficjalne dowództwo floty.

Widocznie taka śmiałość dowódcy oddziałała fascynująco na marynarzy, bo stare wilki morskie pomrucały trochę, ale ostatecznie nie zanotowano żadnego wypadku nieposłuszeństwa.

—o—

## Szampioni golfa.

Ze trudno być prorokiem we własnym kraju, tego dowodzi także tak rozpowszechniona na Zachodzie gra w golfa.

I tak, szampionem golfa w Ameryce jest gracz amator szkocki; amator znów amerykański jest szampionem tej gry w Anglii, angielski zaś golfista zawodowy jest francuskim szampionem golfa.

—o—

## Radio w roli swata.

Było to przed trzema miesiącami. Na północnym cyplu Grenlandji, na szczycie góry, pokrytej wiecznym śniegiem i lodami, znajduje się stacja meteorologiczna. Trzy razy dziennie fale radiowe roznoszą stąd na cały świat biuletyny o temperaturze, sile wiatrów, ciśnieniu barometrycznym i opadach śniegowych. Kierownikiem najdalej na północ wysuniętej stacji meteorologicznej jest mężczyzna w sile wieku mr. White, poważny badacz naukowy i miłośnik ciszy.

Pewnego wieczora przyszło mu do głowy, że dobrze byłoby, gdyby miał przy sobie serdecznie oddaną duszę. Wysłajac więc biuletyn, dodał: Samotny człowiek poszukuje towarzyszy życia, skromnej, lubiącej ciszę północnych krajów i posiadającej nieco gotówki, celem założenia ogniska rodzinnego. Wiadomość ta zaintrygowała urzędniczkę biura meteorologicznego w jednej z miejscowości północnej Ameryki, odpowiedziała więc najazut przy ranym biuletynie: — Gotowa jestem dzielić z panem wspólny los. Proszę o bliższy adres. W trzy miesiące po tej odpowiedzi odbył się ślub i urocz. z Grenlandji nie odczuwa już samotności.

—o—

## Badanie rekrutów w Bolszewji.

Iwanów, co ci jest? — W pierś mi dolega, towarzyszu doktorze. — Co, w pierś? Głupstwo! Tow. Dzierżyński cierpiat przez całe życie na płuca a pracował 18 godzin dziennie. Zdołny!

Sidorów, co tobie jest? — Mam słabe oczy, panie doktorze! — Nie mów! Tow. Trocki miał już zawsze słabe oczy a jak on pracuje! — Zdołny!

Mendelewicz, co tobie jest? — Nic, panie tow. doktorze! Jeżeli Panie, jestem szalony, odpow e mi Pan: Tow. Lenin był szalony przez całe swe życie rządził Rosją. — A więc jestem zdolny...

\*\* W kraju rekordów i pośpiechu. „New York Times“ zamieszcza krótką, lecz wymowną statystykę samobójstw w Stanach Zjednoczonych. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba samobójstw wzrosła prawie dwukrotnie. Również zwiększyła się znacznie liczba chorych na serce, co przypisać należy gorączkowemu trybowi życia, jaki wiodą mieszkańcy Nowego Jorku i Chicago.

## Premjum „Głosu“ na grudzień r. bież.

Każdy może bez wielkiego trudu a całkowicie bezpłatnie otrzymać wartościową książkę.

Ponieważ pierwsza próba nasza, polegająca na wydzierżeniu się przez bezpłatne premjum tym, którzy przyczynili się do wzrostu poczytności „Głosu“ — dała doskonały rezultat w postaci znacznego podniesienia nakładu pisma i zaskarżenie sobie przez wydawnictwo szerokiej sympatii ze strony coraz szerszego koła Czytelników — postanowiliśmy wyznaczyć jeszcze jedno dla Przyjaciół „Głosu“ premjum na przyszły miesiąc t. j. grudzień 1927 r.

Kto na miesiąc ten pozyska dla „Głosu“:

2 prenumeratorów, otrzyma: „Kalendarz Marjański“ na rok 1928 r. w którym to kalendarzu znajdzie oprócz zwykłych wszechstronnych informacji bogaty zbiór beletrystyczny i wiele ilustracji;

3 prenumeratorów, otrzyma: „Winszuję“ Obity zbiór powiastek do użytku dzieci i młodzieży oraz

wierszyków do pamiętnika wyjętych z najcenniejszych utworów pisarzy polskich;

4 prenumeratorów, otrzyma: Kantyczki. Gustownie oprawna książka Kołęd i Pasteratek z dodatkiem Pieśni na cały rok;

5 prenumeratorów, otrzyma powieść: **Dokąd idziesz.** Panie? Książka oprawna z licznymi ilustracjami;

6 prenumeratorów, otrzyma: „Kwiaty i Kłosa“ wybór utworów poetyckich do deklamacji. Książka bardzo obszerna, papier wykwintny, wydawnictwo Księgarni Sw. Wojciecha w Poznaniu;

10 prenumeratorów, otrzyma grubą książkę (380 str.) p. t. „Najnowsza kuchnia Warszawska, poradnik dla Gospodyń Polskich zawierający przeszło 1200 przepisów na potrawy od najprostszych do najwykwintniejszych,

d) Bydgoszcz. (Stątek dla Państwa.) Z inicjatywy Rady Miejskiej w Bydgoszczy będzie dla Państwa zakupiony jeden okręt handlowy o poj. 5.000 ton. — Stątek ten ma być darem województwa poznańskiego. — W tych dniach wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja która ma prosić p. min. Kwiatkowskiego o przyjęcie oszczerstwa.

d) Katowice. (Za oszczerstwo.) — Redaktor „Gazety Robotniczej“ stanął wczoraj przed sądem oskarżony za umieszczenie artykułu p. t. „Bojówka p. Korfanego subwencjonowana przez państwo“. W artykule tym nazwano Narodowy Związek Powstańców bojówka i insynuowano pobieranie subwencji od śląskiego urzędu wojewódzkiego. Sąd po naradzie uznał redaktora winnym rozpowszechniania pogłosek nieprawdziwych, mogących wywołać niepokój publiczny i skazał go na grzywnę 50 zł, a w razie niemożności zapłacenia na 10 dni aresztu.

d) Tarnowskie Góry. (Walka z przemyślnictwem.) Ujęto tutaj bandę przemyślników, trudniącą się od dłuższego czasu szmuglowaniem przyrządów chirurgicznych i chemikali. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## całej Polski.

p) Włocławek. (Gorząca uchwała.) Dwaj młodzi nauczyciele z Zakrzewku pod Nieszawą urządzili zebranie rodziców dzieci szkolnych, na którym uchwalili nie pisać dzieci w święta i niedziele do kościoła, wbrew temu co przepisują ustawy szkolne. Co na to przezwyciężone wystąpienie powieść władze szkolne?

d) Lublin. (Zydi nie lubią płacić.) Dnia 16. bm. zebrało się przed urzędem skarbowym w Lublinie, z gośćmi 150 kupców żydowskich, którzy demonstracyjnie usiłowali protestować wobec nowego naczelnika urzędu skarbowego, przeciwko przeprowadzaniu surowo egzekucjom podatkowym. Ponieważ na wezwanie policjantów zebrani nie rozchodzili się, wezwano przeto 4-ch konnych funkcjonariuszy którzy zebranych rozprzyskli.

b) Rakka. (Udawal księdza.) Do proboszcza w Rabce przybył pewien osobnik w przebraniu księdza, którego proboszcz przyjął w swoim mieszkaniu nie podejrzewając oszustwa. Gdy proboszcz wyszedł z pokoju, oszust wyściągnął z szafki 300 zł i ułotnił się.

p) Tarnopol. (Tragiczny wypadek na uczcie pożełgalnej.) Na biesiadzie pożełgalnej u jednego z lekarzy por. Kaz. Saliowski z 12 baonu K. O. P'a w pewnej chwili dobył rewolweru i strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala powszechnego w Skalacie. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieustalona, prawdopodobnie spowodowała je odkomentowanie w POK. do pułku.

p) Tarnopol. (Zywcem zasypiani.) Podczas kopania gliny w okolicy Bachiowa (pow. Tarnopol) zasypiani zostali na skutek usunięcia się ziemi 18-letni Wasyl Horodzyński. Analogiczny smutny wypadek zdarzył w miejscowości Meryszczów, powiatu przemyskiego woj. tarnopolskie, którego ofiarą padła młoda Dyczkowska.

p) Brześć n. B. (Obrabowanie 30 wozów kupieckich.) W pobliżu Włodawy sześciu uzbrojonych bandytów po zatarasowaniu szosy kłomami drzew, zatrzymało w nocy 30 wozów kupieckich, powracających z jarmarku. Steroryzowani podróżni oddali bandytom około 10.000 zł. Po dokonaniu rabunku zbродniarze, którzy ubrani byli w maski, zbiegli i dotąd nie udało się ich pochwylić.

p) Tarnów. (Dwa pożary.) We wsi Kociobinczyki (pow. Kopczyńce) zniszczył pożar zabudowania gospodarza Jana Podhorecznego. Organa policyjne stwierdziły, że pożar wzniesli brat gospodarza, Ludwik, z zemsty. — Groźny pożar wybuchł w wiosce Papiernia, powiatu zloczowskiego, gdzie spłonęły zabudowania Leona Papieżańskiego, łącznej wartości 26.000 zł.

p) Tarnów. (Mord w lesie.) W Jaźwinach znaleziono w lesie zwłoki Romana Nytki, pochodzącego z Jastrzębki Nowej pod Tarnowem. Zwłoki noszą na plecach ślady postrzałowe z broni palnej. Nie wiadomo, czy ma się do czynienia z morderstwem czy samobójstwem, a może nawet przypadkiem. Najbliższe dni wykażą przyczynę zbrodni.

p) Stanisławów. (Niecisłość w kasie Magistratu.) Przeprowadzona ostatnio rewizja ksiąg magistratu m. Stanisławowa wykazała, iż w kasie oddziału poborów podatkowych brak kwoty 4454 zł. i że winę ponosi 51-letni Józef N., zajęty jako poborca magistracki.

p) Bielsk Podlaski. (Katastrofa lotnicza.) W dniu 12 bm. — lotniska 11-go pułku lotniczego wystartowały 2 samoloty, prowadzone przez porucznika-pilota Władysława Kulakowskiego oraz przez porucznika-pilota Mieczysława Herrmana. Wskutek śnieżnych opadów piloci zmazani byli do przymusowego lądowania w okolicy Białowieży. Por. pilot Kulakowski wyładował szczęśliwie obok parku w Białowieży, bez uszkodzenia swego samolotu. Pilot por. Herrman, lecąc w kierunku szosy Białowieża—Przemyśl, na 14 km. od Białowieży w 654 kw. puszczy białowiejskiej, uderzywszy aparatem o drzewo, zламаł skrzydła aparatu. sam zaś wskutek beknienia czaszki poniósł śmierć na miejscu.

## Z Poznania.

W konkurs na plakat (komunikat.) W dniu 16. listopada 1927 r. odbyło się posiedzenie Jury Konkursu na plakat dla 8-go Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Obecni byli pp. prezydent miasta C. Ratajski, H. Jackowski, M. Krzyżankiewicz, St. Maciejewski, K. Maszkowski, St. Robiński, inż. K. Ruciński, B. Sikorski i inż. Roger-Słowski. — Nadano nagrodę 150 prac. I. nagrodę (1.000 zł.) przyznano pracy z godłem „Pro“ autor p. Florian Klemiński, (Doznał ul. Dominikańska 2). II. nagrodę (600 zł.) przyznano pracy z godłem „Tal“ autor p. Tadeusz Lonski (Poznań ul. Jezuitka 5). III. nagrodę (400 zł.) przyznano pracy z godłem „Trójka w kole“ — autorzy Kirin, Tuszwowski i Wiljański z Poznania. Do gremi

zakupiono 2 prace: 1) z godłem „S.O.S.“ — autor K. Piątka, Kraków, Dębniak 1. 2) z godłem „Ty“ autor Florian Klemiński z Poznania. Nadesłane prace na konkurs wystawione są w Pałacu Targowym (teren Targów Poznańskich) od dnia 18 do 21 listopada od godz. 11-tej do 13-tej.

P) Z sali sądowej. W roku 1924 zabił swoje oja w Kuhowie niekiedy Klinge. Rozprawa w tej sprawie odbyła się przed dwoma laty, jednak z braku dostatecznych dowodów został uniewinniony. Obecnie siostry zabójcy dręczone wyrzutami sumienia, domoisty sądowi, że brat ich Henryk jest istotnym mordercą oja. Jak się dowiadujemy, rozprawa została wyznaczona na dzień 29 bm.

## owocześnie zdziczenie

Praktyki europejskie elegantne niegodne nawet niewolnic haremowych.

Tak mod e dzisiaj różowanie warg i policzków, skutek prosty mody głodzenia się, ma te niedogodność że trzeba by wciąż wznawiać. Ktoż z pań dzisiejszych nie posiada w woreczku swym ołówek do brwi i warg, pudru i różu, aby podmalowywać się przy każdej sposobności. „Można“ jednak temu zaradzić. Dość pójść za przykładem dzikusów, latujących swe ciała w desenie różnobarwny, sposób ozdoby tak „praktyczny“, bo nie szcierający się nigdy!

Przykład ten znalazł zastosowanie w cywilizowanej Europie. W gabinetach „kultury piękności“ Nowego Jorku, Paryża i Londynu istnieją już specjalistki, którzy różnią policzki, zabarwiają też na różowo lub na purpurowo wargi tak, że barwa nadana policzkom lub wargom nie schodzi już nigdy, nieobtarzując wcale ciągłego odświeżania. A dzieje się to przez naświetlanie skóry cienką, ostrą igłą i w rowadzenie pod naskórek odp. wiedeńkiej barwy. Zupełnie tak, jak czynią dżicy! A choć nakładca te są bardzo bolesne, potrzeba zaś ich kilkadziesiąt, aby osiągnąć wynik pożądany i choć kosztują drogo, bo za operację warg trzeba płacić 15 funtów sterl. (około 65 złoty), a za operację policzków 40 funt sterl. (około 1.800 zł), to jednak nie brak niewolnic mody, poddających się temu bolesnemu zabiegowi dla zadosyćczynienia swej próżności.

## ogólne wiadomości.

b) Nowe radiostacje nadawcze. W najbliższych dniach powiększy się liczba radiowych stacji nadawczych w Polsce, gdyż niebawem przemówi Wilno i Katowice. Uroczystość otwarcia stacji w Katowicach odbędzie się w dniu 4 grudnia, zaś uroczystość otwarcia stacji w Wilnie w dniu 8 grudnia rb.

o) Ograniczenie wychodźstwa do Ameryki. Amerykański Minister Pracy p. Davis oświadczył, iż przygotowuje nowy program ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych, w którym przewidziane są m. in. policyjna rejestracja wszystkich cudzoziemców, ściślejsza kontrola pozwoleń udzielanych na przyjazd żonom i dzieciom cudzoziemców, przybywających do Stanów Zjednoczonych na podstawie obowiązujących kontyngentów, kontrola przybywających do Stanów Zjednoczonych w celu studiów, jak również przedstawicieli wolnych zawodów.

o) Odznaczenia. „Monitor Polski“ z dnia 15 listopada ogłasza następujące odznaczenia: Srebrny krzyż zasługi otrzymali: pp. Feliks Dąbrowski, kierownik kancelarii w Dyrekcji Teatru Wielkiego w Warszawie za zasługi na polu społecznym, ks. Ignacy Niklas, proboszcz w Janowie, woj. pomorskiego, za pracę narodowo-społeczną, Piotr Sternal, dyrektor drukarni państwowej w Poznaniu, za zasługi położone przez wzorowe zorganizowanie drukarni państwowej w Poznaniu. — Bronzowy krzyż zasługi: p. Tadeusz Tollik, wójt gminy Janowo, woj. pomorskiego za pracę narodowo-społeczną.

## Tylko do 25 listopada

przyjmują urzędy pocztowe i listowy prenumeratę na miesiąc grudzień.

## Program „Radia Poznańskiego“

19 listopada.  
12.45 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.00 Gawęda harcerska. 17.20 Odczyt. 17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“. 19.00 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty. 9.55 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Komunikat. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z wianami „Carlton.“

## Program „Radia Warszawskiego“

19 listopada.  
12.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 12.20 Koncert gramofonowy. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.00 Odczyt. 16.25 Nadprogram i komunikaty 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty. 17.20 Odczyt. 17.45 Audycja dla dzieci. 18.15 Koncert popołudniowy. 19.00 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości. 19.35 „Radjokronika“. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## RUCI W TOWARZYSTWACH

- 1) Koło śpiewu „Chopin“. Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. lekcia śpiewu chóru mieszanego w Strzelnie. Z powodu wyjazdu na konkurs do Poznania, w niedzielę, 20. bm. komplet konieczny. Zarząd.
- 2) Baczność „Sokol“. Cwiczenia druhen i drubów dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni miejskiej. Czolem. Naczelnictwo.
- 3) Tow. Młodych Polek Leszno. Dziś po nabożeństwie zbiórka wszystkich druhen na proboszewie. Przewod.
- 4) Kl. Sp. „Jutrzenka“. Dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się pogadanka w lokalu p. Klemczaka. Zarząd.
- 5) Kl. Sp. „Pogoń“. W sobotę od godz. 8-mej wiecz. do 8.30 pogadanka. Następnie ćwiczenia na sali. Celonkom podaje się do wiadomości, iż organizuje się czytelnia i bibliotekę sportową, połączoną z grami pokojowymi. Czas otwarcia tejże i używania poda się w najbliższym czasie do wiadomości. Zarząd.
- 6) Tow. Powst. i Wojaków Leszno. Przypomina się członkom o wieczorku familijnym, który odbędzie się w/ro w sobotę wiecz. w Strzelnie przy ul. Kościeliskiej. Wstęp wolny. O przybycie wszystkich członków z rodzinami prosz Zarząd.
- 7) III Zakon św. Franciszka. w Lesznie zaprasza wszystkich szanownych członków towarzystw kościelnych na wieczornicę, która się urządzi w niedzielę dnia 20. b. m. na sali Domu Katolickiego. Czysty zysk przeznacza się na misje zagraniczne. Konsistorium III Zakonu.
- 8) Tow. św. Anny. W niedzielę, 20. 11. rano o godz. 7 odprowadzi się Msze św. w intencji zmarłych członków tow. w sobotę popoł. spowiedź św. a w niedzielę rano Komunię św. O jaknajliczniejszy udział prosz Zarząd.
- 9) Zebranie filij mieszanej Z. Z. P. w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 20. 11. br. o godz. 2-giej popoł. u p. Michelaka. O licznym udziale prosz Zarząd.
- 10) Tow. Kat. Robotników Polskich w Lesznie. W niedzielę, dnia 20. listopada br. o godz. 11 popoł. odbędzie się zjazd Ogólny Kat. Towarzystw Robotniczych Polskich w Lesznie na malej sali Domu Katolickiego. Ze względu na ważne sprawy aby Towarzystwo jak najliczniej wysłało delegację prosz Prezes.

**Kino Palace - Leszno**  
 Od dziś rozpoczynamy wyświetlać wielki film, podwiany przez cały świat p. 1.

# SYN SZEIKA

Podług scenariusza Freda de Gresac, opracowała Frances Marion, reżyserował George Fitz-maurice.  
 W głównej roli Rudolf Valentino jako Achmet, syn szeika i jego partnerka Vilma Banky jako tancerka Jasmina.  
 Początek o godzinie 7 i 9 wiecz. **KONCERT ARTYSTYCZNY**  
 Następny program: Wesola wdówka Wkrótce: Tajemnica...



Dnia 17. bm. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy, ojciec, brat, teść i dziadek śp.

## Franciszek Gilewski

62 roku życia

W smutku pogrążona  
**rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada 1927 r. o godzinie 4 po południu z Zakładu św. Józefa w Lesznie.

## UBIKACJE

nadają się na warszawy 52 metr. kwadratowych wielkości, od 1. 1. 28 do wzniesienia.

**RÖSSEL-Leszno**  
 ulica Dworcowa nr 7.

## Skład

2 pokoje, w Lesznie, w do- bliżu ul. Dworcowej, w którym przez 30 lat było rzeźnictwo, do wydzierżawienia.

Zgłoszenia do eksp. Głosn.



# Już czas

pomyśleć

o

# reklamie gwiazdkowej!

Dnia 16 bm. o godz. 11. w nocy zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra i ciocia śp.

## Aleksandra Tomaszewska

z domu Wicypolska

w 33 roku życia, o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiony

mąż z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 4 popoł z domu żałoby w Lesznie, Leszczyńskich nr 34.



**OSIECZNA! OSIECZNA!**  
 W niedzielę, 20 bm. urządza  
**KOŁO ŚPIEWACKIE „LUTNIA“**  
 na sali p. Pleczyńskiego

## wielką zabawę taneczną!

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.  
 Zaprasza uprzejmie Zarząd.

## Bacność „Sokół“!

W sobotę, dnia 19 listopada b. r. o godz. 8-mej wiecz. urządza Towarzystwo gim. „Sokół“ w Hotelu Polskim w Lesznie wieczornicę w zamkniętym kółku dla swych członków i przez nich wprowadzonych gości. Uprzejmie zaprasza Zarząd. „C.olem“!

## Tania jatka przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę od godz. 8 rano sprzedaż mniejwartościowego surowego mięsa cielego, funt 40 groszy, wieprzewego gotowanego funt 80 groszy.

## DABCZE! KIERMASZ

W niedzielę, 20 bm. Uprzejmie zaprasza **HOFFMANN, gospodarz.**

## Obelgę

zruczoną na **Józefa Rajzerskiego** krzyka Wielkiego niniejszem cofam i p. K. przepraszam. **WENCEL**

## Ekspedientka

do składu obawia, potrzebuje natychmiast.

**Leszno, Dworcowa 21.**

## MIESZKANIE

2-3 pok. z kuchnią, z ewel. przyległym przedpokojem, nadającym się na warsztat, na parterze, w centrum miasta Leszno poszukuje natychmiast. Czyżby według umowy. Kto? wskazać eksp. Głosn

## Gospodarstwo 54 morg

w Lesznie, na sprzedaż. Cena według ugody. Zgłoszenia do eksp. Głosn.

## Licytacja przymusowa

przy Nowym Rynku 25, wyznaczono na poniedziałek 21. bm

**nie odbędzie się.**  
 KONARKOWSKI, egz. miejsk.

## Maneż, wóz i osty ples

na sprzedaż. Leszno, Szosa Rydzynska, przy lesie.

## NAKAZY ZAPŁATY

wysłyż z druku **Drukarnia Leszczyńska w Lesznie**  
 Wolności 20.

## Kino Apollo LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.

Od dziś piątku, dnia 18 bm. jeden z najgłośniejszych, nielicznych filmów, wzbudzających zrozumiałe, powszechne zainteresowanie i zachwyty!

## Indyjski grobowiec

misterjum filmowe w 2 częściach w nowoczesnym, artystycznym opracowaniu.

W rolach głównych potęgi ekranu, jak: Bernhard Goetzke, Conrad Veidt, Paweł Richter, Milla May, Lya de Putti, Erna Morena.

Początek przedstawień punkt. o godzinie 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. **KONCERT ARTYSTYCZNY.**

Od dziś piątku do niedzieli dnia 20. listopada włącznie **SERJA I.**

Szanowna Publiczność, prosimy o łaskawe przybywanie na początki seansów.

W sobotę! W sobotę!

## ŚWINIOBICIE!

Przedpoł. mięso z kofta, wiecz. kiszki i kiełbasa.

Uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ, CHRUSZCZ,**

## Sala Domu Ewangelickiego - Leszno.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem

## Wieczór muzyczny

Prof. Henryk Kruse - Hamburg (Viola da Gamba), p. Jan Rakowski - Poznań (Viola d' Amore), p. Gertruda Konatkowska Poznań (fortepian).

W programie: Mendel, Stamitz, Tartini, Bach, Guirini itd. Biletów po 4, 2,50, 1,50, i 1,00 zł w składzie p. Senf, Leszno, Rynek i przy kasie



Zaoszczędzisz **33%** używając

## Mydła Benzolowego „BLASKOLIN“

Ktore pierze czyszc wszystko PATENT WYROB POLSKI.

Wielkopolska Wytwornia Chemiczna „BLASK“ Sp. Akc. Poznań - Al.je Marcinkowskiego 5

## Duży skład

w centrum miasta Leszno, nadający się na skład białawotów, garderoby lub inną branżę, natychmiast do wydzierżawienia.

**Wł. Ławniczak, Leszno**

Tel. 296. Dworcowa 43 a. Tel. 296. Wolności 20.